

Balony wolności 1951-2016

Koncepcja i scenariusz: Sebastian Ligarski

Projekt graficzny: Marcin Ozga

Konsultacje historyczne: Grzegorz Majchrzak, Marta Marcinkiewicz, Sebastian Ligarski

Koordinacja: Wojciech Borowik

Wystawa została sfinansowana ze środków
Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Na wystawie wykorzystano zbiory:

Bornholms Museum

Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Warszawie i Wrocławiu

Narodowego Archiwum Cyfrowego

Telewizji ARD



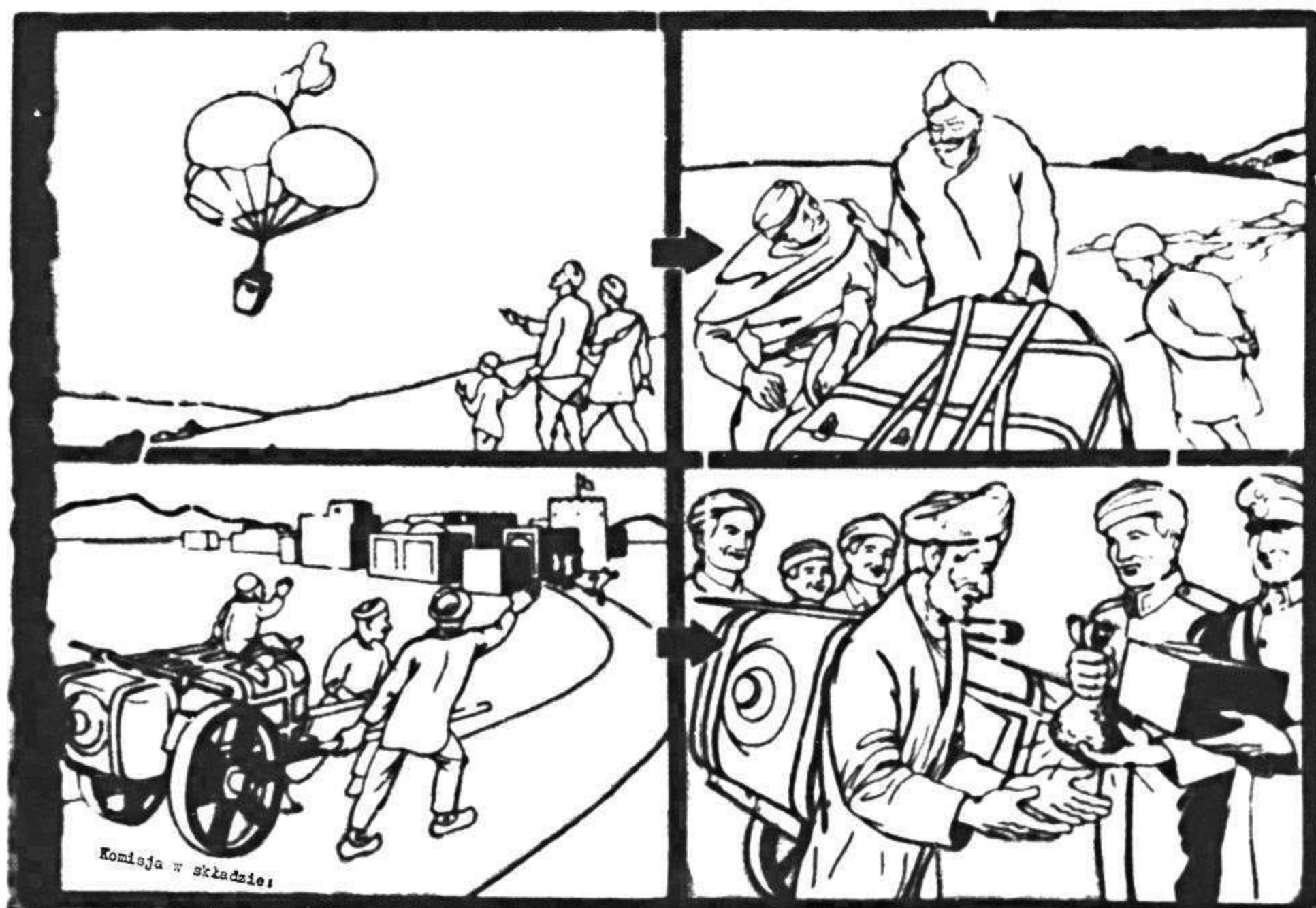
stowarzyszenie
wolnego słowa
www.sws.org.pl

Ekspedycja balonów z Bawarii, 12 II 1955 r.
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Balony wolności

1951-2016

W okresie tzw. zimnej wojny obie strony poszukiwały alternatywnych sposobów oddziaływania na społeczeństwa. Amerykanie powołali do tego celu Komitet Wolnej Europy, który oprócz prowadzenia radia i druku zakazanych książek, kolportował materiały propagandowe za pomocą balonów. Balony, jako środek transportu materiałów propagandowych, należały do arsenału tzw. wojny psychologicznej. Pierwszym celem była Czechosłowacja.



Komisja w składzie:

Przewodniczący: Mgr. inż. Mołczaninuk
Członkowie:
inż. Wygowski
inż. Glazer
inż. Kowalczyk

Graficzny apel do społeczeństwa, aby odnalezione balony i ich ładunki oddawać władzom.
(Archiwum IPN w Warszawie)

po przestudiowaniu okoliczności unieszkodliwienia balonu oraz jego urządzeń i przeprowadzonych wstępnych badań stwierdza co następuje:
W dniu 11.01.1956 r. pilot por. Wolan w rejonie miasta Kutno o godz. 1225 zestrzelił balon z podwieszonym ładunkiem znajdujący się na wysokości 14 000 m i przesuwający się w kierunku północno-wschodnim. Ładunek składający się z 4 skrzyń spadł na 5 spadochronach.

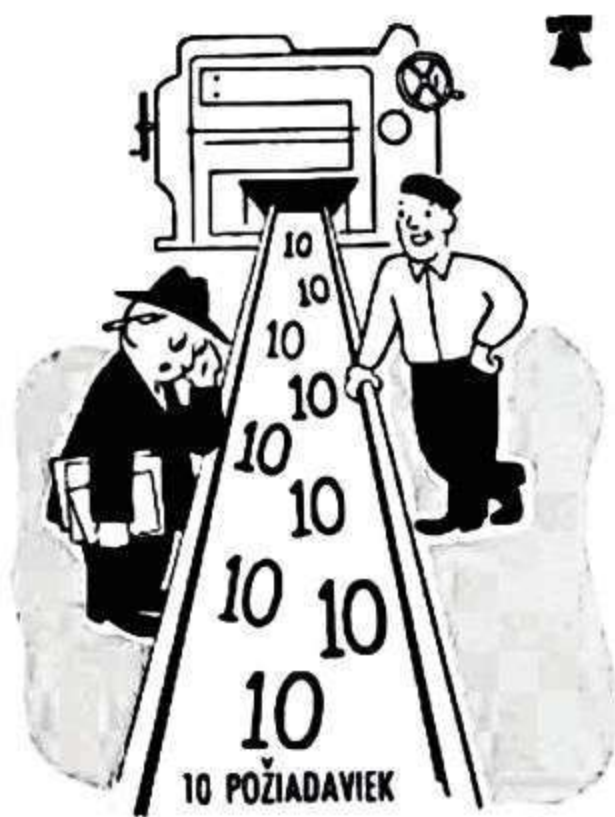
Ogólny ciężar znalezionych przedmiotów wynosił 340 kg. Aparat fotograficzny zawierał 218 m taśmy o szerokości 240 mm i wykonał 88 zdjęć terenu. Foto aparat sekstansu zawierał około 20 m taśmy filmowej. Za pomocą zdjęć dokonanych przez ten aparat można ustalić położenie geograficzne balonu w chwili dokonywania poszczególnych zdjęć terenu. Na podstawie wstępnych badań stwierdzono, że aparatura radiowa służy dla umożliwienia określenia miejsca położenia balonu w czasie lotu, sygnalizowania o upadku skrzyni do wody, sterowania pracą urządzeń fotograficznych, regulacji wysokości lotu oraz zrzućcia aparatury "wyznaczonego punkcie". Na skrzyni zawierającej aparat fotograficzny znajdowała się instrukcja w pięciu językach /francuski, angielski, japoński, arabski i nieznany/ mówiąca, że aparat należy oddać władzom kompetentnym. O tym samym traktuje historyjka obrazkowa przyklejona do tejże skrzyni.

Balony wolności 1951-2016

10 POŽIADAVIEK



SNB, MYSLI NA SVOJU BUDUCOSŤ



Podczas operacji „Prospero” wysłano, m.in. ulotki zawierające cyfrę 10, która odnosiła się do ilości postulatów dotyczących reform demokratycznych w Czechosłowacji. Sygnowano je często nieistniejącymi nazwami organizacji, takimi jak: „Głos Opozycji Ludowej”, „Narodowy Ruch Opozycyjny”, „Patriotyczny Ruch Ludowy”.
(Archiwum IPN w Warszawie)

W sierpniu 1951 r. Komitet Wolnej Europy wysłał nad Czechosłowację ponad 2 tys. balonów z 11 milionami ulotek. W lipcu 1953 r. nad Czechy i Morawy, w ramach operacji „Prospero”, wysłano 6512 balonów z ponad 12 milionami ulotek. Wśród nich były m. in. zdjęcia z powstania berlińskiego oraz informacje dotyczące zamordowania Ławrientija Berii. Władze czechosłowackie skierowały przeciwko balonom wojskowe samoloty MIG-15 i Messerschmitty 109F oraz obronę przeciwlotniczą. Od maja do września 1954 r. ponad 20 tys. balonów przetransportowało nad Czechosłowację 40 milionów ulotek. Komitet postanowił też zadbać o Węgry, gdzie balony poleciały w ramach operacji „Focus” w październiku 1954 r. Według organizatorów akcja zakończyła się sukcesem.



Józef Światło
ujawnia tajniki partii,
reżymu i aparatu bezpieczeństwa

SPIS ROZDZIAŁÓW

PRZEDMOWA

| | | | |
|--|----|---|----|
| Józef Światło o sobie . . . str. | 3 | Współpraca komunistów z Gestapo | 30 |
| Moskwa rządzi w Polsce . . | 3 | Sprawa Żymierskiego . . . | 32 |
| Konflikty w partii | 4 | Bojówki komitetu centralnego i sądy kapturowe . . | 35 |
| Niektórzy ludzie politbiura | 5 | Procesy pokazowe | 36 |
| Jak żyje góra partyjna . . . | 14 | Walka z Kościołem i Prymasem Polski | 37 |
| Sprawa Gomułki i Spychalskiego | 14 | Farsa wyborcza | 39 |
| Bezpieka | 21 | ZAKOŃCZENIE | 40 |
| Likwidacja Armii Krajowej | 27 | | |

(Archiwum IPN we Wrocławiu)

Po Czechosłowacji i Węgrzech przyszła kolej na Polskę. Operacja „Spotlight” (Reflektor) rozpoczęła się 12 lutego 1955 r. Do Polski wysłano kilka milionów balonów. Do każdego podwieszono drewnianą skrzynkę z ulotkami. W skrzynce znajdowała się przegroda, gdzie umieszczano dokładnie odmierzoną ilość lodu, która w określonym czasie topniała do takiego momentu, że wywracała skrzynkę i rozsypywała umieszczone w niej ulotki. W pierwszym transporcie znalazła się m.in. broszura „Za kulisami bezpieki i partii” Józefa Światły, uciekiniera z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W kolejnych partiach wysłano m.in. broszurę „Wybrałem prawdę” Seweryna Bialera, tajny referat Nikity Chruszczowa, opis Powstania Czerwcowego 1956 r. w Poznaniu wraz z dokumentacją fotograficzną, biuletyny „Wolna Europa”, „Folwark zwierzęcy” Georga Orwella i materiały religijne. Akcję zakończono 20 października 1956 r.

WOLNA EUROPA

Styczeń

WYDANIE SPECJALNE

1956

Balony wolności

1951-2016




Jedno z wielu zdjęć przedstawiających poparzonych przez balony.
(Archiwum IPN w Warszawie)

W prasie i radiu z niezwykłą gwałtownością zaatakowano „rozwydrzone szajki dolarowych judaszów, prowokatorów, agentów, szpiegów i wszelkiego rodzaju najmitów opłacanych przez Stany Zjednoczone”. Ludności oferowano wynagrodzenie za zbiór ulotek (20 zł) i powłok balonowych (100 zł). Za przechowywanie ulotek i powłok bezwzględnie karano. Władze PRL oskarżały USA i Komitet Wolnej Europy o ingerencję w wewnętrzne sprawy państwa i naruszenie suwerenności terytorialnej. Wskazywały na niebezpieczeństwo w ruchu lotniczym (podawano rzekome przykłady zderzeń samolotów pasażerskich w powietrzu), poparzenia ludności wywołane wodorem, którym miał być wypełniony balon oraz pożary zabudowań. Domagano się natychmiastowego zakończenia akcji.

Balony wolności

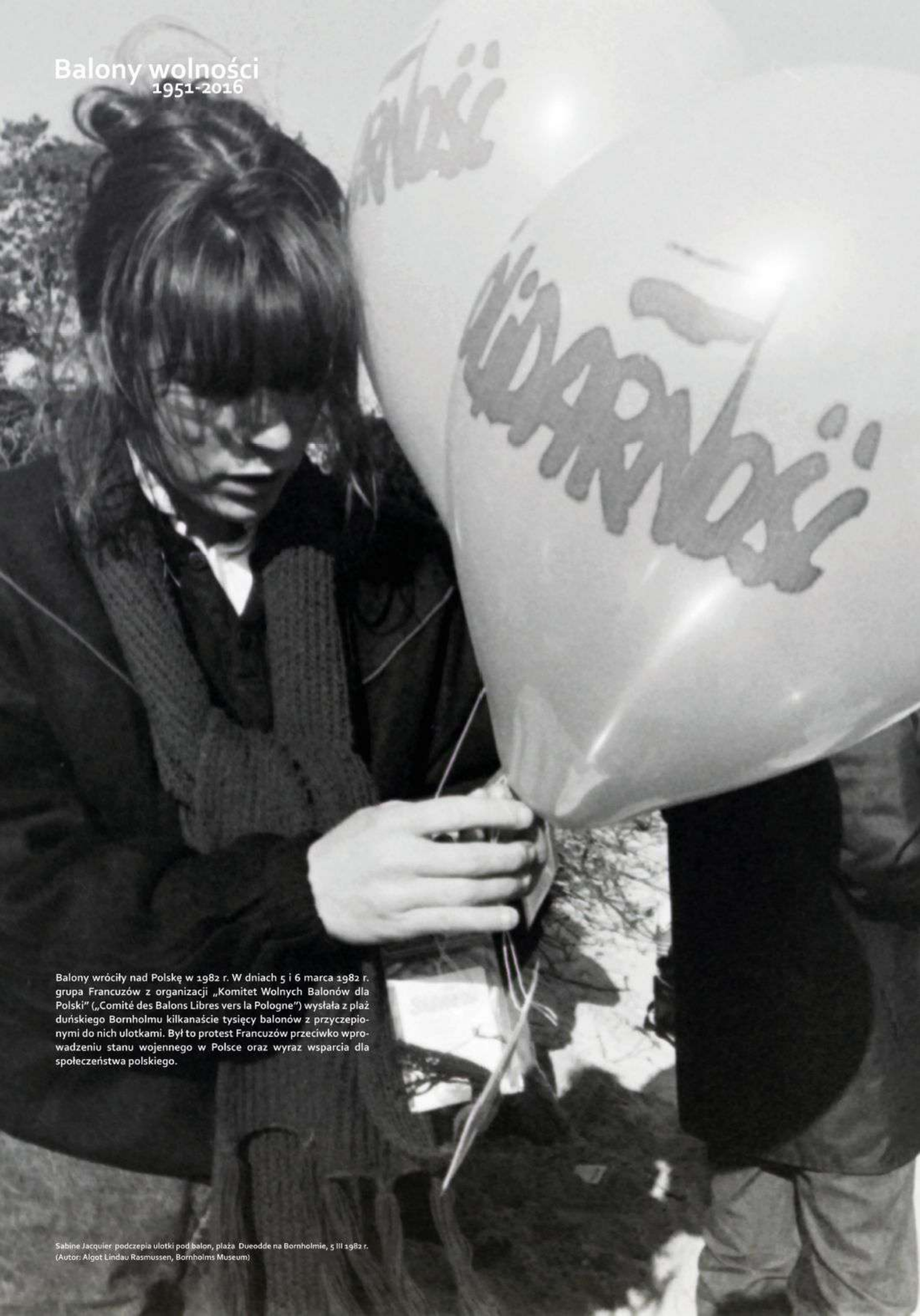
1951-2016

A black and white photograph of Franciszek Hynek, a Polish balloonist, in profile. He is wearing a flat cap and a dark jacket, looking upwards and to the left. He is holding a thin string of a balloon. On the left side of the image, a large, light-colored balloon with a floral pattern is partially visible. The background is a blurred landscape with trees.

Pamięć o balonach była żywa. W czerwcu 1957 r. lecący balonem Władysław Kisielewski musiał awaryjnie lądować na polu. Przemoczony, szukając pomocy w pobliskiej wiosce, usłyszał od miejscowych: „Panowie z Wolnej Europy, uciekajcie, bo nasz aktyw dzwonił na milicję”. Mniej szczęścia miał Franciszek Hynek, najwybitniejszy polski baloniarz (1897-1958). 7 września 1958 r. wystartował z Gniezna na wolnym balonie SP-BZB Poznań w lot pokazowy. W nocy z 7 na 8 września 1958 r. zahaczył o linie wysokiego napięcia i spadł w okolicach miejscowości Szatarpy w powiecie kościerskim. Zginął na miejscu. Dziś nie ma wątpliwości, że był to wypadek lotniczy, niemniej w wielu środowiskach krąży opowieść o tym, że zbyt gorliwy milicjant, zobaczywszy balon, skojarzył go z tymi z lat wcześniejszych i strzelił do Hynka. Na pomysł wykorzystania balonów w 1968 r. wpadł we Wrocławiu Kornel Morawiecki. Chciał w ten sposób kolportować ulotki z deklaracją związaną z marcowym, studenckim protestem. Pomysłu nie wdrożono ze względu na trudności techniczne.

Balony wolności

1951-2016



Balony wróciły nad Polskę w 1982 r. W dniach 5 i 6 marca 1982 r. grupa Francuzów z organizacji „Komitet Wolnych Balonów dla Polski” („Comité des Balons Libres vers la Pologne”) wysłała z plaży duńskiego Bornholmu kilkanaście tysięcy balonów z przyczepionymi do nich ulotkami. Był to protest Francuzów przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce oraz wyraz wsparcia dla społeczeństwa polskiego.

Balony wolności

1951-2016

W przygotowanie akcji zaangażowanych było ponad 30 osób. Balony były napełniane 17 litrami helu. Miały lecieć poniżej 600 metrów. Całość nie mogła ważyć więcej niż 40-50 gramów, aby balon nie był za ciężki i zbyt wcześnie nie zaczął opadać. Czas przelotu szacowano na około 1,5 godzin. Odległość do Polski wynosiła około 100-120 km, więc szanse na powodzenie akcji były duże.



Balony wolności

1951-2016



Akcję rozpoczęto w piątek, 5 marca 1982 roku, o godzinie 10. Do każdego balonu z napisem „Solidarność” przyczepiono plastikowy worek z kompletem pięciu 12-stronicowych ulotek z informacją na temat organizatora akcji, wyborem wypowiedzi Jana Pawła II z grudnia 1981 roku i stycznia 1982 roku oraz analizą krakowskich prawników (w tym prof. Jana Środonia), która dotyczyła bezprawności wprowadzenia stanu wojennego. Ponadto znajdowały się tam wiadomości o „Solidarności” i jej działaniach poza Polską, a także instruktaż dotyczący budowy powielacza i postępowania podczas kontaktów z milicją i wojskiem. Wyboru tekstów i druku ulotek dokonał Piotr Jegliński.

Martin Andler: Częściowo ze względów estetycznych, częściowo ze względów praktycznych nie wypuszczaliśmy balonów pojedynczo. Najpierw pompowaliśmy je helem, potem przytwierdzaliśmy ulotki, a następnie grupowaliśmy je po około 50 w takiej długiej plastikowej, specjalnie zrobionej tubie i wypuszczaliśmy wszystkie razem. Bornholm, 5 III 1982 r.
(Autor: Algot Lindau Rasmussen, Bornholms Museum).

Balony wolności

1951-2016



Akcja nie uzyskała akceptacji władz duńskich. Nie odstraszyło to jednak jej lokalnych przedstawicieli od wizyty na bornholmskich plażach, podobnie, jak i miejscowej policji. Andrzej Świętek wspominał: Mer Bornholmu, Jens Brandt, wyszedł tego dnia na spacer z psem na plażę, aby przyglądać się akcji. W pewnej chwili podszedł do grupy osób wypuszczających balony i rozmawiał z nimi, co zostało uwiecznione przez liczne w tym miejscu ekipy telewizyjne. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mer nie miał psa, a ten z którym wyszedł na rzekomy spacer został przez niego pożyczony na ten czas od sąsiada. W ten sposób zmanifestował poparcie dla francuskiej inicjatywy.

Duńscy policjanci spisują uczestników akcji, Bornholm, 5 III 1982 r.
(Autor: Algot Lindau Rasmussen, Bornholms Museum)

Balony wolności

1951-2016

Media PRL określały zawartość ulotek mianem *mieszaniny bogoojczyźnianych frazesów walczących w treściach o lepsze [jutro] z natrętnym stylem edukacyjnym dla maluczkich*, a władze, podobnie jak w 1955 i 1956 r., protestowały uznając akcję za ingerencję w jej wewnętrzne sprawy. Ponownie wskazywano na zagrożenie ruchu lotniczego. Organizatorzy całego przedsięwzięcia byli zadowoleni z jego efektu. Zawarte w ulotkach treści spełniły funkcje inspiracyjne i informacyjne oraz dawały w przyszłości możliwość informowania społeczeństwa polskiego o innych inicjatywach Komitetu. W raportach polskiego wywiadu napisano, że istniała koncepcja powtórzenia akcji balonowej, lecz do niej nie doszło.



Prezenter telewizji ARD odczytuje komunikat o balonach, III 1982 r.
(Archiwum ARD)

Balony wolności

1951-2016

Akcje balonowe są kontynuowane. 28 marca 2016 r. Korea Południowa wysłała nad Koreę Północną balony z ponad 100 tys. ulotek krytykujących północnokoreański reżim i przypominających o zbrodniach swego sąsiada.

Planujemy wysłać w ciągu trzech miesięcy 10 milionów ulotek, żeby potępić ostatnią północnokoreańską próbę nuklearną i wezwać Północ do porzucenia programu nuklearnego – napisali aktywiści z organizacji „Bojownicy na rzecz wolnej Korei Północnej”.

